



Głos(z) Rolnej

Biuletyn Informacyjny SM „ROLNA” nr 02 (33) marzec 2003 r.

"Idzie luty - podkuj buty..." Dobrze, że już się skończył. Nie rozpieszcza nas w tym roku zima. Mrozy, śniegi, gołoledzie i zdecydowanie wyższe niż rok temu zużycie energii cieplnej. Jak zorientujecie się państwo ze sprawozdania finansowego prawie o 100 tysięcy koszty energii cieplnej były wyższe niż w 2001 roku. W naszym przypadku "Polak był mądry przed szkoda". Gdybyśmy nie wykonali w 2000 i 2001 roku szeregu działań dla oszczędności energii prawdopodobnie bylibyśmy zmuszeni do podwyższenia zaliczki na poczet ogrzewania. Uspakajamy, jeśli nie będzie "rewolucji" w cenie energii, nasza Spółdzielnia w tym roku nie będzie zmuszona podnosić żadnego składnika opłat za mieszkania.

PRAWO NA CO DZIEŃ

Jak podawaliśmy w poprzednim G(z)R od 19 grudnia 2002 obowiązuje znówelizowana ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Ustawa ta przywraca w pełnym wymiarze prawo własnościowe do lokali, a jednocześnie wzmacnia jego znaczenie. Aktualnie możemy ustanawiać tzw. ułamkowe prawo do lokali to znaczy może ono należeć nie tylko do małżonków, ale także do innych osób np. dzieci, wnuków a nawet do osób obcych. Co więcej Spółdzielnia musi prowadzić specjalny rejestr tych ułamkowych własności. Każdy z właścicieli może odrębnie dysponować swoją ułamkową własnością, z tym że nie oznacza to iż np. żona ma jeden pokój, mąż drugi, a np. syn kuchnię i łazienkę. Należy rozumieć, że indywidualni właściciele posiadają procentowy udział w własności tego prawa czyli np. żona 30%, mąż 30% a syn 40%. Wszyscy właściciele muszą wybrać jednego przedstawiciela, który reprezentuje ich interesy wobec spółdzielni mieszkaniowej. Może każdy z właścicieli sprzedawać, darować, zastawić "swoją" część (w przypadku małżonków tylko wtedy gdy mają rozdzielność majątkową) ale w takim przypadku prawo pierwokupu przysługuje pozostałym współwłaścicielom. Dość to skomplikowane. W przypadku planowania tego typu transakcji radzimy przed podjęciem decyzji zasięgnąć porady prawnej.

KOMUNIKATY

1.Zakończyliśmy remont kapitalny klatek schodowych Rolna 44 i 44a.

Niestety na V piętrze wejścia R44, już ktoś częściowo zdewastował lamperię.

Aktualnie prowadzone są prace w dwóch ostatnich wejściach -do tej pory nie wyremontowanych R46 i R46A

2.Dobiega końca wymiana okien w ramach projektu "nowe okna". W tej chwili wykonywane są wymiany zgłoszone w dodatkowej turze przyjmowania wniosków. Spółdzielnia zakończyła przyjmowanie zgłoszeń. Informujemy, że wszystkie zobowiązania wobec firmy wykonującej okna zostały przez Spółdzielnię uregulowane.

3.Zakończyliśmy przyjmowanie reklamacji dotyczących zużycia wody za II półrocze 2002 roku. Tym samym, wszystkie wyniki uznajemy za uzgodnione i zaksięgowane. Kolejny odczyt będzie na dzień 30.06.2002 roku.

4.Inkasenci firmy rozliczającej ciepło dokonali odczytu podzielników w tak zwanym II terminie. W tym roku zdyscyplinowanie mieszkańców było znacznie większe i akcja przebiegła sprawniej. Kilka osób nieobecnych podczas pierwszego i drugiego odczytu musiało zlecić indywidualny (dodatkowo płatny) odczyt- odpłatnie wezwać inkasenta.

5.Jak podawaliśmy przystępujemy do remontu elewacji i balkonów. Aktualnie Spółdzielnia rozpięła przetarg na wykonanie niezbędnej dokumentacji technicznej w tym kolorystyki obiektów. Mamy nadzieję, że podczas walnego zebrania nasi mieszkańcy będą mogli obejrzeć wybraną koncepcję architektoniczną.

6.Odbyło się spotkanie mieszkańców inwestycji nadbudowy V piętra R44-46, podczas którego ustalono terminy usunięcia usterek wykazanych podczas przeglądu (tzw. "po trzecim roku") który w 2002 roku wspólnie z wykonawcą budowy przeprowadziła Komisja Techniczna Rady Nadzorczej.

6.Spółdzielnia przygotowała i przekazała firmie rozliczającej dane za 2002 rok, dotyczące rozliczenia ciepła. Wyniki spodziewane są na przełomie marca i kwietnia.

A JEDNAK WARTO !

Kończy się kadencja Rady Nadzorczej. Z tej okazji G(z)R poprosił po raz pierwszy o rozmowę Przewodniczącą RN Małgorzatę Sobczak. Rozmowa odbyła się w przerwie posiedzenia Rady 25 lutego. Wywiad nie jest autoryzowany.

G(z)R: Pani Przewodnicząca. Spotykamy się tuż przed zakończeniem pracowniciej kadencji 2000-2003. Nie sposób nie zadać tego pytania - Jaka to była , a właściwie jeszcze jest kadencja ?

M.Sobczak: Przede wszystkim dziękuję za zaproszenie do tej rozmowy. W ciągu trzech mijających lat specjalnie nie zabiegałam o własną popularność. Podobnie zresztą jak pozostali członkowie Rady. Choć to może dziś niepopularne - staraliśmy się traktować nasze funkcje jako autentyczną służbę społeczną. Bez nadmiernego zresztą altruizmu. Postanowiliśmy "wziąć sprawy w swoje ręce"- nie było chyba innego wyjścia. **Powiem szczerze. Baliśmy się bardzo utraty naszych mieszkań, które dla nas przecież są najważniejszym dobrem materialnym i dorobkiem wielu lat ciężkiej pracy.** Jaka to była kadencja ? Bardzo trudna ale jednocześnie można określić bardzo ciekawa. Zostaliśmy jako Rada zmuszeni do podjęcia najtrudniejszych decyzji takich jak zmiana zarządu, podwyższanie wysokości opłat za mieszkanie - dla ratowania Spółdzielni. Jednocześnie bardzo ciekawa - ponieważ bieg wydarzeń wciągnął nas do fascynującej "przygody" - która dla wielu z nas , a przyznam że dla mnie osobiście również była szkołą demokracji. Realizujemy wspólnie z nowym Zarządem rzeczywistą próbę budowania małej ojczyzny na ulicy Rolnej. Wiele z nas - myślę że dotyczy to także członków Spółdzielni nie angażujących się w prace Rady Nadzorczej, jest szansą nowego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość. **Jesteśmy współwłaścicielami Spółdzielni. To brzmi zachęcająco - prawda? Jednocześnie to jest nasz zbiorowy obowiązek aby dzieciom pozostawić nasze domy w lepszym stanie niż je przyjęliśmy. W tej kadencji - nie mam żadnej wątpliwości - tak się właśnie stało.** **G(z)R . To co Pani mówi jest bardzo bliskie toczącej się dyskusji o demokracji w wydaniu europejskim. Jak Pani sądzi - Czy nasza Spółdzielnia znajdzie swoje miejsce w zintegrowanej Europie ? Czy jesteśmy - my spółdzielcy - gotowi do integracji ?**

M.Sobczak: Pytanie wbrew pozorom nie jest łatwe. Dla mnie osobiście Unia Europejska jest ciągle szansą ale i obawą. Każda nowość , a mam świadomość, że to będzie ogromne wydarzenie (o ile oczywiście nasi rodacy zaakceptują w referendum akcesję), którego skutki odczują nasze dzieci i wnuki. Mam także świadomość, że dla wielu, zwłaszcza starszych i pozostających bez pracy naszych członków ważniejsze jest to czy tą

pracę znajdą i czy z niewielkiej emerytury będą mogli żyć i opłacić wszystkie koszty. Wydaje mi się, że te wszystkie działania które od 2000 roku podejmujemy w przypadku integracji ułatwia nam funkcjonowanie. Mamy w 100% opomiarowane mieszkania, w tym roku rozpoczniemy docieplanie ścian. Nasze klatki schodowe - po ostatnich remontach - są w standardzie "europejskim". Co najważniejsze, większość z nas nie myśli o spółdzielni "oni" - tylko "my"...

G(z)R: Pani Przewodnicząca. Wiemy, że jeden z byłych członków zarządu wytoczył Pani proces sądowy o zniesławienie. Czy wobec powyższego było warto tak się angażować?

M.Sobczak: Zapewniam, że występowanie na sali sądowej nie należy do moich wymarzonych zajęć. Jest to ogromna i w mojej ocenie niezawiniona przykrość jak mnie spotkała. A jednak było warto. Bo dziś mam świadomość, że mnie i mojej rodzinie nie grozi bankructwo Spółdzielni. A gdy zapraszam gości - to z dumą mogę pokazać czego dokonaliśmy w tak krótkim czasie. A jeśli chodzi o sprawę sądową . Pani Ewa Tietz i Pan Bronisław Sobalak również przez tego samego pana zostali pozwani o podobne "przewinienie". Z tego co wiem sprawiedliwość przyznała już rację Panu Bronisławowi . Poczekamy - zobaczymy. Ponieważ uważam ,że wszystko co zrobiłam dla sprawy, w którą wierzyłam i wierzę- bez niepokoju oczekuje na werdykt.

G(z)R: Ma Pani okazję zwrócić się o do członków Spółdzielni. Co chciałaby Pani im powiedzieć?

M.Sobczak: dziękuję wszystkim za wsparcie i pomoc. Zachęcam do wzięcia udziału w wyborach do nowej rady. Musimy pamiętać, że nic nam nie jest dane na zawsze. O nasze dobro jakim jest Spółdzielnia musimy się troszczyć bezustannie. Chciałabym podziękować wszystkim członkom Rady i Zarządu, za to co wspólnie udało nam się osiągnąć. Nie sposób zapomnieć o wielu osobach takich jak wspomniana już E.Tietz, B.Sobalak ale także wielu innych dzięki poświęceniu i zaangażowaniu których, mogło dojść do sanacji naszych spraw. Mam satysfakcję, że nam się po prostu udało. Prasa prawie codziennie informuje o upadłościach wielu spółdzielni również w Poznaniu. My nie tylko trwamy, ale wypracowaliśmy bazę, która w przyszłej kadencji powinna uczynić naszą Spółdzielnię wzorową w skali miasta i województwa. Wydaje mi się ,że musimy spełnić jeden warunek. Być razem we własnej sprawie. Na zakończenie - pozwólcie Państwo na odrobinę prywatności - chciałabym podziękować moim najbliższym za zrozumienie i wsparcie , szczególnie w trudnych chwilach.

Dyżur Zarządu: wtorek 16-18, tel./fax : 832-19-81, 831-27-78 , e-mail: SMROLNA @WP.PL .Wydawca : SM ROLNA. Egzemplarz bezpłatny wyłącznie do użytku wewnętrznego. **Ważne telefony:** Policja -dzielnicy 841-58-69, Policja tel.anonimowy:8350397 Policja Muncypalna-Wilda 833-36-02, TV: 835-36-37,domofony 826-10-84, **awarie po godz.14 zgłaszamy gospodarzowi domu**

